

KOSMOS 🍌🍌🍌🍌🍌

REŻ. KRZYSZTOF GARBACZEWSKI, NARODOWY STARY TEATR W KRAKOWIE



TEATR

... skoro nie zachwyca

DLA GOMBROWICZA „KOSMOS” BYŁ OPOWIEŚCIĄ o pułapkach jaźni i zmysłowego doznawania rzeczywistości. Krzysztof Garbaczewski proponuje widzom Starego Teatru surrealistyczną podróż przez pełen erotycznego napięcia, chwilami mroczny, częściej zaś absurdalny i groteskowy kosmos pisarza. Oglądamy świat na opak. Witolda gra Jaśmina Polak, oszpeconą Kasię – Maciej Charyton, zaś Fuksa, kolegę narratora – punktowy reflektor, czasem wskazujący bohaterom nowe tropy, chwilami odwracający ich uwagę od świata przedstawionego. Bo wakacyjną sielankę mieszkańców zakopiańskiego pensjonatu zakłócają niepokojące znaki. Śledztwo nabiera rumieńców. Wspólne kolacje stają się okazją do emocjonu-

jących dociekań, filozoficznych rozważań i wzajemnych oskarżeń. Właśnie przy stole Leon (Roman Gancarczyk), nieustannie dyscyplinowany przez dystyngowaną małżonkę Panią Wojtysową (znakomity Paweł Kruszelnicki), wygłasza rozerotyzowany monolog o jedzeniu karmelków, wzbudzając tym samym falę podejrzeń. Abstrakcyjne kostiumy oraz feeria barw i dźwięków sprawiają, że „Kosmos” przypomina powieść Agathy Christie sfilmowaną przez Alejandro Jodorowsky’ego. I choć ta gromada ludzi i przedmiotów orbitujących wokół Witolda za sprawą scenografii Aleksandry Wasilkowskiej chwilami zachwyca, ostatecznie zlewa się w monstrualny kicz.

MICHAŁ CENTKOWSKI